



Mosina - 27 czerwca 2021 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie

ZGROMADZENI
NA
ŚWIĘTEJ WIECZERZY



Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 191 (403) Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski wydawane od 1930 r.

Refleksje przedwakacyjne - słów kilka

Nie wiem jak Wy, ale ja uważam, że ostatni czas przyniósł nam wiele różnych wydarzeń, przez które mogliśmy umacniać i wyrażać naszą wiarę (niektórych przeczytacie poniżej, inne znajdziecie w środku numeru).

W tej chwili myślę szczególnie o uroczystości Bożego Ciała. To niezwykle czas, kiedy mogliśmy uczcić Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Po rocznej przerwie procesja Bożego Ciała przeszła przez nasze miasto. I cudowna połowa Eucharystia. Pan rzeczywiście był wśród nas. Jego słowo nas karmiło, a Duch Święty rozpałał miłość do Boga. Korzystając z okazji raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy pomogli w godnym i bezpiecznym przeżyciu uroczystości.

Nie mniej radosnym przeżyciem były tegoroczne Pierwsze Komunie. Podobnie jak przed rokiem ze względu na zarazę musieliśmy się podzielić na kilkanaście grup. Według opinii wielu parafian miały one swoisty rodzinny klimat i pomagały dzieciom we właściwy sposób przeżyć to piękne wydarzenie.

Z radością wspominam niezwykle trzynaście dni, które w tym roku poświęciliśmy św. Antoniemu. Jego relikwie przeniesione do głównego ołtarza przypominały nam tego Bożego szaleńca, który znany jest w całym katolickim świecie. Więcej o tym wydarzeniu można przeczytać wewnątrz numeru. Jeżeli natomiast chodzi o pozostałych świętych, których relikwie posiadamy, to przymierzam się, aby w czasie poprzedzającym ich liturgiczne wspomnienia kontynuować modlitwy i jeszcze bardziej przyglądać się ich życiu. Może warto byłoby zafundować sobie coś, co roboczo nazywam "Wieczorem ze świętymi". Można wtedy zapoznawać się z żywotami świętych, poznawać ich kazania, modlitwy, szukać inspiracji w ich postawie i stylu życia. Dla przypomnienia: w parafii posiadamy relikwie św. Mikołaja, św. Antoniego, św. Jana Pawła II i św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego). Nasza duchowa przygoda ze świętymi będzie miała kolejną osłonę już z początkiem września. Wtedy to od 7 września rozpoczniemy nową przed liturgicznym świętem Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Zygmunta Szczęsnego patron naszej ziemskiej Ojczyzny. Ten, który uczy nas miłości do Boga, Kościoła i ukochanej Polski. Jest On obecny wśród nas w tym roku w sposób szczególny. Podczas uroczystości patriotycznych przeżywanych w naszym Kościele przy udziale władz miejskich, gminnych i samorządowych rozważamy poszczególne części kazania, które św. Zygmunta Szczęsny Feliński wygłosił we Lwowie w 1890 roku. Kontynuacją nauczania z 3 Maja będą homilie 15 sierpnia i 11 listopada. Zachęcam was do uczestnictwa.

Trwa rok Świętego Józefa. Niezwykłym wydarzeniem był odśpiewany po raz pierwszy w historii mosińskiej parafii AKATYST ku czci św. Józefa Oblubieńca Maryi. Czciociele św. Józefa poprowadzili nas w modlitwie słowami prawosławnego hymnu liturgicznego z 1871 roku. Modlitwa i atmosfera były cudowne. Przez chwilę mogliśmy się poczuć jak w niebie. Podczas modlitwy zrozumiałem pewną biblijną myśl. Że chociaż wielu jest powołanych i wezwanych, to przychodzą niestety tylko niektórzy. A szkoda. Po zakończeniu koncertu ojciec Marek z parafii św. Józefa w Puszczykówku zaprosił

naszą parafię na 19 sierpnia na godzinę 20.00 do jego kościoła. Ponieważ jest to kościół jubileuszowy, chcemy odbyć pielgrzymkę do naszych sąsiadów. Proszę o zarezerwowanie terminu. Tych, którzy jeszcze nie przeczytali listu papieża Franciszka Patris Corde, zachęcam do wykorzystania urlopowej przerwy. Pismo papieskie naprawdę jest inspirujące i rozwijające duchowo. Tych, którzy przebrnęli już przez List Papieża, zachęcam do odnalezienia książki "Cień Ojca" Jana Dobraczyńskiego. Ta napisana niemal przed 45 laty książka znalazła się wśród lektur, które Franciszek zaleca w związku z Rokiem św. Józefa. Tych, którym nie po drodze z lekturami, zachęcam do skorzystania z Józefowych katechez i homilii, które są umieszczane na naszej stronie internetowej.

I jeszcze jedno - w związku z wakacjami, urlopami i z wyjazdami, które planujecie. Wiem, że gna nas wszystkich w świat zmęczonych zarazowymi ograniczeniami. Ale proszę Was, abyście przed wyjazdem zorientowali się jak w miejscu wypoczyniania wygląda możliwość skorzystania z niedzielnej mszy świętej. Postarajcie się również sprawdzić, czy wasze dzieci i młodzież w ramach zorganizowanych wyjazdów mają uwzględnioną mszę świętą. Proszę Was, nie bójcie się o to pytać. Gdyby gdzieś, gdzie będziecie wypoczywać, nie było Kościoła Katolickiego albo nie byłoby możliwości dotrzeć do miejsca, w którym odprawia się katolicką mszę świętą, to postarajcie się osobiście uświęcić Dzień Pański. Niech dłuższa będzie modlitwa osobista. Przeczytaj fragment Bożego Słowa. Proszę Was, abyście poszukali w "necie" aplikacji, które umożliwią Wam czytanie Biblii na wyciągnięcie ręki.

Będąc poza Parafią pamiętajcie, gdzie jest Wasz dom. Módlcie się czasami za nas wszystkich. Dobrze obserwujcie i uczcie się, zastanawiając, się co dobrego można wnieść ze świata, aby ubogacić nasze mosińskie duchowe życie. Z serca błogosławię każdemu z Was. "Niech Pan Was błogosławi i strzeże, niech rozjaśni nad wami swoje oblicze i niech Was obdarzy pokojem."

Bożego szalom od prezbitera Adama (proboszcza mosińskiego).

Ps. Jeżeli komuś się przypomniał i przyśle widokówkę z miejsca, w którym odpoczywa, będzie mi bardzo miło. J J J.

Prezbiter Adam Prozorowski

Lato to czas odpoczynku i wakacyjnych wyjazdów, tych bliższych i dalszych. Czytelnikom "Wiadomości Parafialnych" życzymy, by ten letni czas był czasem wzrastania w wierze poprzez zachwyt nad nieskończonym pięknym światem będącym dziełem Bożym, który w tym wymiarze jawi się jako niedoścignięty Artysta. O Stwórcy, jako artyście, napisał w hymnie "Czego chcesz od nas Panie" Jan Kochanowski:

(...) Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował.
Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi
I przykryłeś jej nagość zioła rozlicznemi.

*Ksiądz Proboszcz
Redakcja "Wiadomości Parafialnych"*

Z cyklu: ŚWIĘTY JÓZEF DAREM DLA KOŚCIOŁA - ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Rozważania oparte na książce: "TRZECI. JAK ŚWIĘTY JÓZEF RATUJE KOŚCIOŁ".

Fundacja św. Filomeny, Kraków 2020. Książkę można zamawiać: tel./fax 12 264 37 19; Księgarnia internetowa: www.esprit.com.pl

Mamy nareszcie w naszych rozmowach o świętym Józefie świeckiego świadka Chrystusa. Jest nim DR WINCENTY ŁASZEWSKI.

Na pytanie stawiane wszystkim na początku rozmowy: co w ogóle wiadomo na temat tego świętego rozmówca odpowiada: "To bardzo trudne pytanie, bo o św. Józefie generalnie nikt nic nie wie. Nie w tym znaczeniu, że Biblia o nim milczy i jest to chyba najbardziej ukryty ze świętych, tylko w tym, że gdybym zapytał katolika z ulicy, kiedy ostatni raz modlił się do św. Józefa, spodziewam się, że odpowiedzią byłoby pełne konsternacji milczenie. Święty tak ważny w Kościele, tak bliski najistotniejszych, zbawczych wydarzeń, jest nam zupełnie obcy. Powiedziałbym takiemu komuś: nawet nie wiesz, że się modliłeś, bo modlisz się podczas każdej Mszy Świętej według kanonu rzymskiego i podczas każdej ceremonii chrztu, gdzie przyzywamy św. Józefa w litanii. Ale to właściwie tyle... Być może w tych obrzędach uczestniczymy zresztą z zamkniętymi uszami, nie słyszymy wezwania: "Święty Józefie, módl się za nami". Może inaczej: słyszymy je, ale to informacja, która przelatuje poprzez nas, zamiast się w nas zatrzymać, postawić pytania..."

Autor zauważa, że niezwłocznie trzeba naprawić błąd milczenia o św. Józefie nie tylko w świadomości zwykłych wiernych, ale i w świadomości Kościoła hierarchicznego. Hierarchowie wydali wprawdzie szereg dokumentów poświęconych św. Józefowi, wprowadzono go do modlitw liturgicznych - a jednak mało kto nam o nim mówi. Św. Józef od zawsze był typowym świętym milczenia, świętym w cieniu /nasz pisarz Jan Dobraczyński w książce o św. Józefie dał zamienny tytuł: "Cień Ojca" /, był świętym nieobecny, na którego mało kto zwracał uwagę. Kiedy jednak spojrzymy na historię od strony nieba - okazuje się najważniejszy. To może oznaczać, że w czasach, kiedy się będą rozstrzygały losy kosmosu, Pan Bóg nam przypomni, że prawdziwa droga, którą mamy iść i na której spotykamy ratującą nas Opatrzność, to droga Józefowa. Droga dla nas bardzo przyjazna, bo od czasów Kartezjusza zostaliśmy przeracjonalizowani. Nasze myślenie i nasza wiara są rzeczywistością przede wszystkim rozumu. Im dalej przechodzimy na Zachód, tym bardziej myślenie religijne jest nasączone właściwie tylko wiedzą. Jeśli czegoś nie rozumiem, to nie istnieje. Tymczasem jako najważniejszego świętego nawet przed apostołami, Bóg przedstawia nam człowieka, który - po pierwsze - jest dla nas niepojęty i - po drugie - w swoich wyborach zupełnie nie kieruje się rozumem. Dla nas, racjonalistów, to jest dzisiaj niemalże nie do przyjęcia. Jak mamy zainteresować się czymś lub kimś nieracjonalnym? Jak mamy postępować nieracjonalnie? Tymczasem jeśli spojrzymy, do czego doprowadziło ludzkość w ostatnich pokoleniach tak zwane myślenie racjonalne, powinniśmy powiedzieć: "Pan Bóg ma rację". Święty Józef jest niezbędny, bo nam pokazuje, że jest alternatywna droga, chyba prawdziwsza". Natomiast droga, na którą wprowadził myśl europejską Kartezjusz w XVII wieku jest bardziej niebezpieczna. To myślenie racjonalistyczne doprowadziło w ostatnich pokoleniach do katastrofy. Jan Paweł II w encyklice "Fides et ratio" przypominał, że człowiek będzie bezpieczny dopiero wtedy, kiedy - jak ptak o dwóch zdrowych skrzydłach - będzie się unosił ku Prawdzie na skrzydłach wiary i rozumu.

Dr Wincenty Łaszewski, podkreślając to, o czym pisał Jan Paweł II, iż my Polacy stoimy jedną nogą w kulturze zachodniej, racjonalnej, a drugą w kulturze wschodniej, mistycznej, emocjonalnej, możemy najpełniej odpowiedzieć na wezwanie do naśladowania św. Józefa, czyli możemy wejść na drogę, którą chce nam pokazać dzisiaj Pan Bóg jako jedyną prowadzącą w czasy pokoju, dobra, sprawiedliwości, zbawienia, a nie kolejnej wojny światowej, inwazji islamu, klęsk gospodarczych łącznie z klęską ekologiczną, o której niektórzy mówią, czy zachwianiem równowagi stworzenia. Święty Józef jest nam tutaj absolutnie niezbędny. On żyje i dalej funkcjonuje w Kościele, ma swoją misję do wypełnienia, na co mu jednak nie do końca pozwalamy. Święty Józef jest postacią ponadczasową, jest wzorem i modelem, także dla naszego pokolenia.

W toku dalszych rozważań Autor przedstawia szereg postaci w historii Kościoła, które zostały wybrane przez Matkę Bożą, a Ona uczyniła ich swoimi kolejnymi oblubieńcami, nakładając na palec pierścienia nadprzyrodzony, niewidzialny dla ludzi.

Ilu ich było? - Autor z uśmiechem odpowiada: sześciu.

Poszukując w dziejach Kościoła świętych, którzy zostali w szczególny sposób wybrani przez Matkę Bożą - rzeczywiście znalazł ich sześciu.

Pierwszym jest oczywiście św. Józef z Nazaretu.

Drugi - to św. Józef Herman, średniowieczny norbertanin. Następny to bł. Alan de Rupe, który zreformował różaniec. W pewnym okresie życia przeżywał kilkuletni głęboki kryzys wiary. W ciężkiej duchowej walce jaką toczył, przysłała mu z pomocą Matka Najświętsza - i kryzys wiary, o którym nikt z otoczenia poza ojcem duchowym Alana nie wiedział - został przezwyciężony. Alan de Rupe stał się człowiekiem absolutnie oddanym służbie Matce Bożej i był przekonany, że różaniec jest w stanie zmienić świat. Dlatego niestrudzenie zakładał wspólnoty różańcowe.

Kolejnymi oblubieńcami Matki Najświętszej to św. Jan Eudes żyjący w XVII w., św. Jean-Jacques Olier, który jako pierwszy w historii Kościoła potrydenckiego odkrył, jak ważna jest formacja Kapłanów. Toteż zaczął zakładać seminaria duchowne z prawdziwego zdarzenia, z formacją intelektualną i duchową. Ostatnim z tych sześciu jest św. Wincenty Pallotti, który w XIX wieku założył stowarzyszenie katolickie mające zjednoczyć w pracy apostołskiej duchownych i świeckich. Stał się reformatorem Kościoła od wewnątrz. "Gdyby pięćdziesiąt lat przed Fatimą Kościół podjął charyzmat, który otrzymał w św. Wincentym Pallottim, kolejnym oblubieńcu NM Panny, świat wyglądałby dzisiaj inaczej - pisze Dr W. Łaszewski. - Poszedłby inną drogą do tego stopnia, że najważniejsze objawienia w najtrudniejszym okresie historii, objawienia fatimskie, nie byłyby konieczne.

Na koniec rozważań o św. Józefie Autor porusza kilka wątków.

Warto o nich poczytać: "Trzeci", str. 82 - 118. W jednym z nich dotyka newralgicznego problemu Kościoła: św. Józef wzorem dla mężczyzn. Pisze: "Matka Boża nam nie pasuje /mężczyznom - ks. M.C./, wydaje się bardzo kobieca, co jest swoją drogą nieprawdą, bo Ona jest wzorem człowieka w relacji do Boga i do innych ludzi - to nie tylko model kobiety. Natomiast św. Józef rzeczywiście jest idealnym rozwiązaniem dla mężczyzn, którzy boją się wejść w maryjność, którą niesłusznie utożsamiają ze słodką kobiecą pobożnością. Józef to był konkretny facet, który wiedział, czego chce w życiu, i umiał dokonywać wyborów, nawet jeśli te wybory oznaczały, że on sam usuwiał się w cień. Józef potrafił podejmować decyzje a dzisiejsi ludzie wciąż się wahają, są niezdolni do zobowiązań. Józef mówi: "Masz dane, rozważ je po Bożemu, podejmij decyzję".

Drugą cechą św. Józefa to skromność, umiarkowanie. Autor pisze: "...wiem, na jaki poziom życia mam wejść - to też mój wysiłek - i gdzie mam pozostać. Mam żyć skromnie, zaspokoić wszystkie potrzeby podstawowe moje i moich najbliższych, ale może moim powołaniem jest zarabiać więcej /.../ W zarabianiu nie ma żadnego zła - ale trzeba rozemnać, do czego ten majątek będzie służył - nie mnie, lecz Bogu. Św. Józef nam znowu pokazuje: wybierz to, czego chce Bóg, to, co trudne - bo praca biznesmena wcale nie jest łatwa.

Ostatnim wątkiem, który Autor porusza to: trwanie w rodzinie przy Maryi i Jezusie. Pisze: "Bardzo wielu mężczyzn dzisiaj pracuje, żeby utrzymać rodzinę - tak zresztą było przez pokolenia - i nie wychowuje dzieci, bo nie ma na to czasu. Tymczasem Jezus trzymany na rękach przez Józefa pokazuje nam, kto w tym domu opiekował się Dzieciątkiem: także Józef. Szczególnie ucząc Jezusa, jak żyć w świecie. Obowiązkiem ojca jest przygotowanie dzieci do funkcjonowania w społeczeństwie, do wierności prawdziwym wartościom, nie tylko zapewnienie im dobrego startu, szkoły, kupienia mieszkania na początek. Ojciec ma pokazać, że najważniejsze jest niebo, a nie sukces doczesny".

Myślę, że można by przyjrzeć się Józefowi od drugiej strony i dostrzec wady dzisiejszego mężczyzny, który nie chce się żenić, nie chce brać odpowiedzialności za dzieci, nie chce żyć w trwałym związku, uważa, że decyzje można zmieniać... jest tego cała lista. Zagubieni, szukamy jakiegoś wzorca, a Kościół wskazuje św. Józefa, który jest odpowiedzią na błędy dzisiejszych mężczyzn.

opracował: Ks. Marian Cynka





Ks. Janusz Misiorny 1952 - 1995

Ks. Janusz Misiorny urodził się 18 kwietnia 1952 r. w Poznaniu. Był synem Zygmunta st. referenta zatrudnionego w DOKP i Barbary z d. Gawaczek. Rodzina Misiornych stale zamieszkiwała w Poznaniu w miejscu terytorialnie przynależnym do parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego. W tej parafii późniejszy ks. Janusz został ochrzczony oraz przyjął I Komunie św., sakrament bierzmowania, jak również był ministrantem. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1966 r. rozpoczął naukę w Technikum Łączności. Szkołę średnią ukończył w 1971 r. jako technik komunikacji o specjalności radio-telewizyjnej. Na przełomie lat 1971/72 pracował jako technik na Politechnice Poznańskiej. W życiu codziennym odczuwał coraz bardziej powołanie kapłańskie i pragnął iść za jego wezwaniem.

15 lipca 1972 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców. Pierwsze śluby po roku nowicjatu złożył 15 sierpnia 1973 r. w Radziwłowie Mazowieckim. W tym samym roku rozpoczął studia filozoficzno - teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Był dobrym i zdolnym uczniem. Po czterech latach studiów jako kleryk Wyższego Seminarium Duchownego Księży Zmartwychwstańców w Krakowie, na własną prośbę wystąpił ze zgromadzenia. Prosił przełożonych o zwolnienie z czasowych ślubów. Otrzymał dłuższy urlop w celu regeneracji sił fizycznych. Został skierowany na praktykę duszpasterską do Poznania. 3 listopada 1977 r. zwolniony z ślubów czasowych podjął jednocześnie kroki ku kapłaństwu w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. 15 czerwca 1978 r. zgłosił się ponownie do poznańskiego seminarium, którą to prośbę przyjął ks. bp Marian Przykucki, kierując go na czwarty rok studiów akademickich. Po święceniach diakonatu, 23 sierpnia 1980 r. rozpoczął praktykę diakonańską, przygotowując się do kapłaństwa w parafii pw. św. Mikołaja w Mosinie. Tutaj pod opieką ówczesnego proboszcza ks. kan. (późniejszego prałata), Konrada Kaczmarka oraz ks. wikariuszy ks. Piotra Dobaka i zmarłego przed kilkom miesiącami (16 III 2021 r.) ks. Jacka Szymankiewicza wzrastał w służbie Bogu. Należał do

pierwszego kursu, który odbył praktykę diakonańską przez cały rok akademicki, wykonując swe obowiązki gorliwie i sumiennie.

21 maja 1981 r. z rąk ks. abp Metropolity Poznańskiego Jerzego Stroby w Katedrze Poznańskiej otrzymał święcenia kapłańskie.

Ks. neoprezbiter pracę swą jako wikariusz rozpoczął w Pępowie (dek. Krobski). Pracował owocnie w duszpasterstwie parafialnym, biorąc jednocześnie udział w wykładach czteroletniego Studium Pastoralnego dla kapłanów, prowadzonego na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Z dn. 1 lipca 1983 r. został powołany na wikariat w Zbąszyniu. W 1985 r. był uczestnikiem wypadku samochodowego, którego skutki przeżył bardzo osobiście. Spowodowało to prośbę o zmianę parafii. Tak też się stało. Został przeniesiony do Buku. Po trzech latach posługi i jednocześnie ukończeniu studiów pastoralnych, 1 lipca 1988 r. został powołany na kolejny wikariat, tym razem był to Grabów n/Prosną. W pracy duszpasterskiej zaczął doświadczać pierwszych oznak cierpienia i choroby.

Po trzech latach z dn. 1 lipca 1991 r. zaledwie na 2 m - ce został przeniesiony na wikariat w parafii pw. św. Marcina w Swarzędzu. Następnie od 1 września 1991 r. otrzymał powołanie na wikariat w parafii św. Jana Bosko w Luboniu. Tutaj będąc również nauczycielem religii, przeżywał słabość i trudności w prowadzeniu katechizacji młodzieży w Zespole Szkół Budowlano - Drzewnych w Poznaniu.

1 lipca 1993 r. rozpoczął swą posługę wikariuszowską na kolejnym wikariacie. Była to parafia pw. Najświętszego Serca Jezusa w Bojanowie. Jednak choroba i cierpienie coraz bardziej go doświadczały. 1 lipca 1994 r. został wikariuszem w parafii w Biedrowie. Był bardzo lubiany i ceniony wśród parafian. Jednak coraz częściej musiał korzystać z leczenia szpitalnego. Jeszcze w lipcu 1995 r. poprowadził pielgrzymkę autokarową do Rzymu. Z początkiem grudnia po uroczystościach odpustowych, które przygotowywał wraz z ministrantami poczuł się wyraźnie źle. Znow znalazł się w szpitalu, z którego już nie wyszedł.

Odszedł do Pana 30 grudnia 1995 r.

Mszy św. pogrzebowej koncelebrewanej w kościele Zmartwychwstania Pańskiego oraz uroczystościom pogrzebowym na cmentarzu junikowskim w Poznaniu przewodniczył ks. bp Zdzisław Fortuniak.

Dziękuję P. Oldze Kałużnej związanej więzami rodzinnymi z ks. J. Misiornym za udostępnienie fotografii.

Włodzimierz Gabrielski

Hołd oddany Królowej

Tegoroczne spojrzenie na miesiąc maj zawierało w sobie przedsmak jakiegoś tajemniczego oczekiwania, by nie powiedzieć nadziei na przeżycie czegoś niezwykłego. Oto bowiem Papież Franciszek zaprosił katolików z całego świata, aby przez cały miesiąc modlili się na różańcu, przywołując wstawiennictwa Maryi o ustanie zarazy - pandemii. Została przygotowana przez Stolicę Apostolską modlitwa, która miała być odmawiana na całym świecie. Do wspólnoty modlitwy zostali zaproszeni katolicy z całego świata. Tym, co zwróciło moją szczególną uwagę w przygotowanej modlitwie, były następujące słowa: "Matko Boga i nasza Matko, błagaj za nami u Ojca miłosierdzia, aby ta ciężka próba skończyła się i by powróciła perspektywa nadziei i pokoju." Dla autorów modlitwy czas zarazy-pandemii jawi się więc jako ciężka próba, jako sprawdzian naszego oddania się Bogu i człowiekowi. Słowa też świadczą o ogromnej wierze we wstawiennictwo modlitwę Maryi. Ona naprawdę może wyprosić łaskę ustania zarazy. Zostały wybrane sanktuarium maryjne z całego świata, które miały przewodniczyć modlitwom każdego dnia. Naszej, polskiej Jasnej Górze przypadło przewodzenie w modlitwie w dniu 3 maja.

Ale nie o tym chcę pisać. Chcę podzielić się z Wami informacją, że nasza wspólnota parafialna podjęła się stworzenia łańcucha modlitewnego. Każdego dnia ktoś z parafian odmawiał różaniec w łączności z Papieżem Franciszkiem i wierzącymi z całego świata. Oto staliśmy się częścią Kościoła, która świadomie odpowiadała na wezwanie Franciszka do modlitwy różańcowej.

Ale zbudowanie łańcucha modlitwy nie było jedynym darem ofiarowanym Bogu i Maryi przez naszą wspólnotę. Oto zrodziła się w mojej głowie myśl, abyśmy zagospodarowali jedną dobę miesiąca maja i przez 24 godziny modlili się na różańcu.

Potrzebnym było znalezienie 48 osób, które będą gotowe przez pół godziny odmawiać różaniec. Modlitwa nieustająca, która miała uczynić naszą wspólnotę domem modlitwy. Nasza wspólnota przez tę jedną dobę miała dołączyć się do mieszkańców nieba, którzy się modlą. I udało się. Znaleźli się ludzie, którzy byli gotowi trwać na modlitwie. Bardzo szybko lista wolnych do obsadzenia godzin zapełniała się. Po 4 dniach zapisów doba 24 maja została podzielona pomiędzy parafian. Jakimż było dla mnie zdumieniem, kiedy zorientowałem się, że w pierwszych informacjach o miejscach modlitwy nie było informacji o miejscu modlitwy zaplanowanym na 24 maja. Przy dacie 24 maja została podana wzmianka - miejsce zostanie podane w późniejszym terminie. Kochani to miejsce pojawiło się później, ale bez wątpienia to nasza wspólnota była tą, która nieświadomie przejęła pałeczkę modlitwy. Byliśmy głosem całego Kościoła, który prosi o ustanie zarazy-pandemii.

I jeszcze jeden maryjny moment, jaki udało nam się przeżyć. W niedzielę 23 maja gościliśmy Panią Martę Przybyłą, która wprowadziła nas w ideę rekolekcji osobistych ODDANIE 33. Pani Marta podzieliła się również z nami swoim świadectwem, które ukazywało wielkie Boże Miłosierdzie. Pan rzeczywiście wkroczył w jej historię, przeprowadzając ją ze śmierci do życia. Pani Marta wspierała przez naszych Parafialnych WOJOWNIKÓW MARYI przygotowała nas abyśmy w środę 25 maja rozpoczęli rekolekcje ODDANIE 33. Całość zakończy się 27 czerwca we wspomnienie MB Nieustającej Pomocy. Wszystkim uczestnikom rekolekcji ODDANIE 33 życzymy wytrwałości i głębokich przeżyć duchowych, które odnowią Wasze życie. Jako Parafianie oczekujemy również Waszych świadectw.

PPA

Ewa Felińska - przykład białego męczeństwa

Podobno najlepsze jagody dojrzewają w cieniu. Święty Zygmunt Szczęsny Feliński - nasz mosiński Święty - we wczesnych latach dzieciństwa dorastał w cieniu swojej matki, Ewy z Wendorffów. Zajaśniał on później w Kościele jak brylant, by użyć słów, którymi Juliusz Słowacki określił tego wielkiego polskiego świętego. Wiele dla kształtowania charakteru Zygmunta Szczęsnego uczyniła Ewa Felińska - kobieta szczerzej pobożności, doświadczona przez liczne perypetie losu.

Znana jest przede wszystkim jako zesłanka syberyjska, która piękną polszczyzną opisała swoje kilkuletnie zesłanie. Urodzona w 1793 roku, a więc już po drugim rozbiórce Polski, wyróżniała się jako dziecko umysłem skorym do nauki. Ewa Felińska zostawiła po sobie kilkutomowe pamiętniki, w których przedstawiła całą masę anegdot i przeżyć. "Pamiętniki z życia", bo o nich mowa, zostały wydane w Wilnie w roku 1856. Chciałbym szczególną uwagę zwrócić na odnotowane z wielką dbałością o najmniejsze detale opisy jej dzieciństwa. To w tym okresie jej życia kryje się klucz do świętości jej syna - Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.

Ewa Felińska wspominała najmłodsze lata swego żywota pod opieką matki Zofii, która wychowywała córkę w atmosferze głębokiej religijności. Jak sama zapisała: "Matka moja była bardzo bogobojna, to też osnową rozmów naszych były najczęściej przedmioty religijne. Życie Chrystusa, Jego męka, zasady naszej wiary, stworzenie świata, różne powieści ze Starego Testamentu, często powtarzane, były dobrze wszczepione w pamięć i stały się już moją własnością". Młoda Ewa, przejęta myślą o własnym zbawieniu, równocześnie bała się tego, że droga do Nieba jest krętym szlakiem przepełnionym goryczą ziemskiego życia. Stąd też "serdecznie się modliłam prosząc Boga, aby mi nastręczył sposobności otrzymania korony męczeńskiej chwilką cierpienia, choćby najokrutniejszego". Nie dane jej jednak było zginać śmiercią męczeńską - drogę do Zbawienia przepłaciła licznymi cierpieniami, ale także radością z gromadki własnych dzieci.

Ewa Felińska tak mocno przesiąknięta była religijną atmosferą domu rodzinnego, że objawiało się to nawet w jej zabawach okresu dziecięcego. Otrzymała ona od panny Anny Rejtanówny około dwadzieścia lalek w niezwykle pięknych strojach. Ewa pomyślała sobie, "że chyba święci w Niebie muszą się stroić w podobne sukienki". Myśl ta zakiełkowała w jej głowie, co zaowocowało przygotowaniem kryjówki, w której ułożyła swoje lalki wyobrażające porządek niebiański. Znalazło się miejsce dla Trójcy Świętej, Matki Bożej oraz niektórych świętych znanych z litanii do Wszystkich Świętych. "To mniemane niebo tak nastrajało moją dzieciną wyobraźnię, że przystępowałam do mojej kryjówki z jakimś niewymownym przejęciem, jakbym istotnie zbliżała się do przybytku świętego". Daleka jednak była od czczenia wizerunku lalek na sposób bałwochwalczy; miały one jedynie wyobrażać prawdziwych świętych, którzy mieli zanosić jej modlitewne prośby do Boga. "Umknąwszy się całkiem myślą w to niebo, było mi tak dobrze, tak błogo, że jak najczęściej lubiłam w nim przemieszkować". Cóż za wyrobienie religijne u zaledwie siedmioletniego dziecka!

Ewa Felińska od najmłodszych lat tak mocno zapatrzona była w Niebo, że swoimi trudami wypracowała świętość Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Dorastał on w religijnej atmosferze domu rodzinnego, a przykład własnej matki szczerze naśladował i rozwijał zaszczerpione jeszcze w dzieciństwie cnoty. Tym oto sposobem matka pragnąca od najmłodszych lat przebywać w niebiańskich przybytkach, przygotowywała swojemu synowi mieszkanie w Niebie. Pełna heroizmu, żyjąca modlitwą i naśladowaniem przykładu Chrystusa cieszy się zapewne przebywaniem w Krainie Życia razem ze swoim synem. Przykład Ewy Felińskiej dowodzi, że podążając właściwą drogą do Boga, pociąga się za sobą innych. Pragnęła męczeństwa krwi, lecz pozostawiła po sobie piękne świadectwo białego męczeństwa, czyli pokornego znoszenia trudów życia dla Boga.

Wojciech Czeski

Nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego

Tegoroczna nowenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego zgromadziła kilkunastu parafian na wspólnym modlitewnym czuwaniu. W dniach od 7 maja do 14 maja trwaliśmy w kaplicy adoracji, aby na wzór Maryi i apostołów oczekiwać na przyjście Parakleta. Nasze spotkanie modlitewne każdego dnia przebiegało według prostego schematu:

- Nieszpory;
- Konferencja;
- Modlitwy prośby o przyjście Ducha Świętego.

Całość rozpoczynała się o godzinie 20,00. Wybór godziny 20.00 nie był wyborem przypadkowym. Miała to być godzina, która nie wiązała się z żadnym nabożeństwem i dawała uczestnikom większą swobodę w modlitwie. Nikt nikomu nie patrzył na zegarek i nie narzekał, że coś się przedłużało. Po prostu w modlitwie uczestniczyli tylko Ci, którzy naprawdę chcieli modlitewnie się przygotować na Zielone Święta. Tematyka tegorocznych konferencji pokazywała obecność Ducha Świętego w czasie mszy świętej zwłaszcza w modlitwach eucharystycznych. Może się przyda parafianom informacja, że w obecnie używanym Mszału Rzymskim mamy następujące Modlitwy Eucharystyczne (tj. modlitwy, podczas których następuje konsekracja chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa):

Pierwsza modlitwa eucharystyczna - tzw. Kanon Rzymski - najbardziej czcigodna modlitwa i najstarsza. Po soborze Watykań-



skim II dodano trzy kolejne (występują w naszym mszału jako II, III i IV modlitwa eucharystyczna). Pod koniec lat osiemdziesiątych w nowym tłumaczeniu Mszału Rzymskiego dodano dwie modlitwy o Tajemnicy Pojednania oraz trzy modlitwy eucharystyczne dla dzieci.

Za nauczycieli naszych i przewodników obraliśmy współczesnych papieży, którzy w różny sposób i w różnych dokumentach pokazywali obecność Bożego Ducha. Podczas wieczornych spotkań omówione zostały:

Encyklika o Duchu Świętym Jana Pawła II, Encyklika o Eucharystii tegoż samego papieża, Papież Benedykt napisał Adhortację apostolską o Eucharystii, a Franciszek wygłosił 15 katechez dotyczących Mszy Świętej. Wszystkie konferencje zostały nagrane i można je odsłuchać z Parafialnej strony internetowej.

Ostatnim elementem naszej modlitwy było wieczorne czuwanie modlitewne w Sobotę przed Niedzielą Zesłania Ducha.

Tegoroczne czuwanie rozpoczęło się po wieczornej Mszy Świętej. Trwaliśmy na modlitwie o 7 darów Ducha Świętego. Boża łaska nappełniła naszą świątynię. Obecność Ducha Świętego była wyczuwalna. Zapalana świeca menory każdorazowo przypominała nam, że prosimy o konkretny dar Ducha Świętego. Szczególny nastrój modlitwy tworzyła nam animująca śpiew i modlitwę ekipa Szkoły Nowej Ewangelizacji.

33-dniowe rekolekcje z Matką Bożą

„Skoro Polska znalazła się w samym centrum tej walki, której przewodzi Niepokalane Serce Maryi, musimy dziś szczególnie, my - Polacy, wsłuchać się w orędzie Fatimy. [...] Znając prawdę i wiedząc, z jaką siłą musimy walczyć, oddajmy się Niepokalanej, aby uczestniczyć w Jej mocy i zwycięstwie!

W tym oddaniu się możemy przezwyciężyć lęk i znaleźć ufność. Oddając się Niepokalanej, uczestniczymy w rzeczywistości odkupienia dokonanego przez Chrystusa". (List z Fatimy, ks. Franciszek Blachnicki).

Obecność Najświętszej Maryi Panny w historii polskiego narodu jest trwała i niezmienna. Tęsknimy do Maryi i chcemy, by otaczała nas swą Matczyną miłością. Chcemy oddawać jej cześć, uznajemy jej wielkość i znaczenie, czemu wyraz dał Jan Długosz, nazywając Maryję Panią świata i naszą, zaś Grzegorz z Sambora - łaciński poeta renesansowy, nazwał Maryję Królową Polski i Polaków.

Po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej. Wypowiedział wówczas słowa: "Ciebie za patronkę moją i za królowę państw moich dzisiaj obieram".

Odnowienie przymierza polski z Maryją miało miejsce 8 września 1946 roku na Jasnej Górze. Nastąpił wówczas akt poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Padły wtedy ważne słowa: "... my, dzieci narodu polskiego, stajemy przed Twym tronem w hołdzie miłości, czci serdecznej i wdzięczności. Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, cały naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, oddanie zupełne oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. Synowi Twojemu, a naszemu Odkupicielowi ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego królestwa".

Episkopat Polski poświęcił po raz kolejny Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi 6 czerwca 2017 roku, a w roku 2019 bardzo wiele osób oddało się całkowicie Matce Bożej.

Także my możemy oddać się Niepokalanemu Sercu Maryi. By przybliżyć nas do naszej Matki, a poprzez Matkę Bożą do Chrystusa, by pomóc nam w całkowitym oddaniu Maryi, powstała książka, a z nią piękna inicjatywa: "Oddanie 33. 33-dniowe rekolekcje oddania życia Matce Bożej".

Ci, którzy chcą oddać swe życie Matce Chrystusa, dzięki lekturze, która zaprasza nas do odbycia duchowych rekolekcji i poświęcenie się całkowite Niepokalanemu Sercu Maryi, kroczą drogą, którą wcześniej dla nich przetrarli nasi znamienici rodacy: św. Maksymilian Kolbe, św. Paweł II, Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński.

Te piękne rekolekcje, które można przeżyć w zaciszu własnego domu, zawierają rozważania na każdy dzień spośród tych pięknych 33 dni. Schemat dnia jest następujący:

Modlitwa do Ducha Świętego prowadzącego nas do Serca Maryi, które jest Jego królestwem.

Rozważanie dnia.

Lektura duchowa.

Światło matki Bożej - m.in. przesłanie z Fatimy.

Światło Słowa - krótki fragment Słowa Bożego.

Wezwanie dnia - zaproszenie do ćwiczenia duchowego związanego z rozważaniami danego dnia.

Mały wieczernik modlitwy - zaproszenie do osobistej modlitwy.

Zabierz słowo - zaproszenie do nieustannego rozważania w sercu wybranego słowa lub zdania.

Każdego dnia zawieramy rekolekcje i całe swoje życie świętemu Józefowi - człowiekowi milczenia i modlitwy, opiekunowi Chrystusa i Maryi..

Wszystko to pozwala lepiej poznać Maryję i Chrystusa, otwierają serce na relacje z Maryją, przygotowują do zawierzenia Jej życia, poświęcenia się Jej Niepokalanemu sercu.

Każdy z nas może przyjąć Maryję za swoją Matkę i Królową, zaś owoce tej decyzji przerosną nasze najśmielsze oczekiwania. "Przez akt poświęcenia się Niepokalanemu sercu Maryi przyjmujesz testament Jezusa. Stajesz się własnością Maryi, a Maryja staje się twoją własnością". (Oddanie 33. 33-dniowe rekolekcje oddania życia Matce Bożej. By dobrze przeżyć te rekolekcje trzeba przyjąć dwie postawy duchowe: ufność oraz czujność.

Ci, którzy już przeżyli 33 dniowe rekolekcje, zaświadcza, że wiele spraw te rekolekcje im rozjaśniły, że umocniły ich w wierze, stały się źródłem radości, ułatwiły naprawienie krzywd, pozwoliły na naprawienie relacji z ludźmi, obudziły męstwo serca, gotowość do odważnego zaświadczenia wiary, zmieniły postrzeganie siebie, ludzi i Boga. Dla niektórych rekolekcje stały się wezwaniem, by zacząć życie od nowa, wyeliminować ze swego życia rozpacz, nauczyć się kochać Maryję w taki sposób, jak kochał ją Jezus, czyli tak jak dziecko swoją mamę, która dla swego dziecka jest całym znanym światem.

Przeżywając te rekolekcje, uczymy się, że modlitwa, a zwłaszcza Różaniec to droga dojścia do Maryi, a poprzez Maryję do Chrystusa. Siła Różańca jest tak niewyobrażalnie wielka, że "przemienia tego, kto go odmawia".

Dla wszystkich, którzy podjęli się uczestnictwa w rekolekcjach ODDANIE 33 27 czerwca o godz. 16,00 odprawiona zostanie w naszym Kościele dodatkowa Eucharystia, podczas której będzie można dokonać aktu oddania się Matce Bożej. Można tego dnia przynieść ze sobą białą różę i złożyć jako swój dar dla Maryi.

Wiesława Szubarga



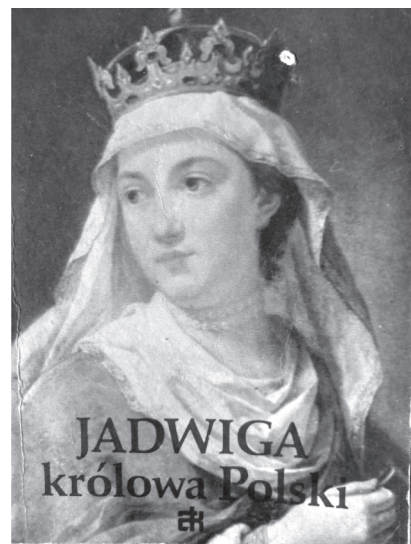
Kącik książki

„Niespodziewana śmierć królowej Jadwigi stała się wielką próbą wiary, przede wszystkim dla jej męża Władysława Jagiełły, który ją kochał bez miary. Była też wielką próbą wiary dla Polaków, Litwinów i Rusinów, którzy w jej osobie widzieli fundament unii trzech narodów. Była dobrodziejką, pocieszycielką, obrończynią biedaków i skrzywdzonych, ona wstawiała się do króla za tymi, których dosięgła jego niełaska; była mądra w radzie, roztropna w postępowaniu, dbała o wszystko, co należało do Korony Polskiej; była piękna, szlachetna z rodu, doskonała w czynach, mimo wysokiej godności - pokorna, łagodna, małomówna, nie potrafiła się gniewać. Życie jej trwało zaledwie dwadzieścia pięć lat, ale pełne było wszelakiego dobra."

Ta niewielka książeczka zawiera również wiele cennych opisów dworskiego życia, codziennych trosk i służby, pięknej i dzikiej przyrody terenów Litwy, Polski, Rosji, a także wiadomości historycznych z początku dynastii Jagiellonów.

O. Władysław Kluz OCD "Jadwiga królowa Polski" wyd. Akademii Teologii Katolickiej Warszawa 1987

Jolanta Kapelska



Rozmowa z Panią Anną Przybyłą

Z Panią Marta Przybyłą – świadkiem Bożej miłości i autorki książki „I dam wam serce nowe” rozmawia prezbiter Adam Prozorowski.

- Kim jest Marta Przybyła?

- Jestem osobą, która pięć lat temu uzmysłowiła sobie, że odrzucając przez całe wcześniejsze życie Boga, odrzucała to, czego najbardziej potrzebowała.

- Czym różni się Pani życie dziś od życia innych kobiet, które mieszkają w Mosinie?

- Trudno powiedzieć, bo nie znam ich życia. Myślę jednak, że jeśli są żonami i matkami realizując pracując na miejscu. Ja rozeznając powołanie do bezżeństwa, mogę pozostawać w pełnej dyspozycji dla dzieł realizowanych przez fundację Tota Tua, w której pracuję. Podróżuję po Polsce, by przygotować parafię do podjęcia rekolekcji „Oddanie 33”.

- Proszę o uzupełnienie następujących zdań:

Jezus jest dla mnie.....

Miłością mojego życia. Zbawicielem, oblubieńcem i najlepszym przyjacielem. Uczy mnie dostrzegać moją własną wartość przez pryzmat wartości w Jego oczach. Oddał swoje życie również za mnie. Czy może być piękniejsza historia miłosna?

Maryja jest dla mnie

Wzorem kobiecości, która przez lata była dla mnie śmieszna, a teraz zachwyca mnie Jej delikatność, pokora, wrażliwość a przede wszystkim absolutna zgoda na wypełnienie w Jej życiu Bożego planu. Jest moją Mamą, najlepszą przyjaciółką taką do tańca i do różańca. Korepetytorką zaufania Bogu w trudnych momentach, bo nikt inny nie zrozumie nas lepiej niż Ona, która wiele w swoim życiu wycierpiała, a jednocześnie przechowywała w swoim sercu Boże obietnice.

Kościół jest dla mnie

- Szpitalem dla mnie - grzesznika, wspólnotą gdzie spotykam ludzi żyjących tymi samymi wartościami, miejscem

w którym poprzez sakramenty doświadczam żywego Boga. Jednością z Chrystusem, którego nie da się oddzielić od pośrednictwa kapłanów. Cuda Eucharystyczne zdają się wydawać niemy, choć jakże wymowny krzyk: „Jestem żywy i prawdziwy, realnie obecny pod postacią chleba”

- Czym jest ODDANIE 33?

- Zaproszeniem Maryi, aby była naszą nauczycielką, przewodniczką, orędowniczką, pośredniczką, a przede wszystkim najkrótszą i najpewniejszą drogą do Jezusa. Oddanie 33 to również przyjęcie testamentu z krzyża, gdzie imię Jana mieści w sobie wszystkie imiona. To zaproszenie Niepokalanej do naszego życia, do ludzkiej biedy, wszystkich braków rodem z wesela z Kany Galilejskiej.

- Co może nam Pani powiedzieć o swojej codziennej modlitwie?

Jak się Pani modli?

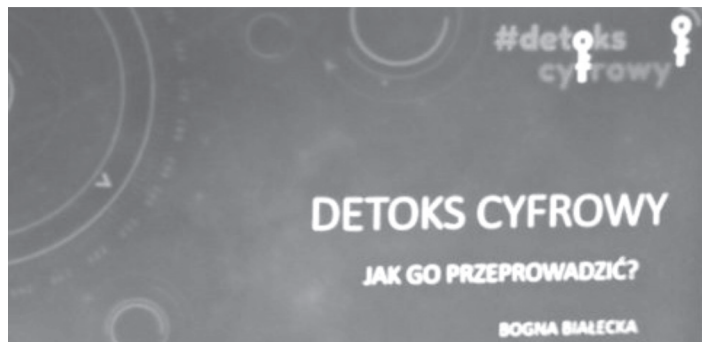
- Odkrywam mistykę codzienności w relacji z Bogiem. Różaniec, modlitwa Jezusowa, Koronka do Bożego Miłosierdzia - to wszystko jest bardzo ważne, ale ja swoją autentycznie osobistą relację zaczęłam odkrywać, kiedy stanęłam przed Bogiem w prostocie i ufności dziecka. Zaczęłam dostrzegać, jak mówi do mnie, przede wszystkim przez Słowo, ale również przez małe drobiazgi, innych ludzi, zdarzenia. Eucharystia, adoracja, regularna spowiedź przede wszystkim, ale warto chodzić w Bożej codzienności w czasie pracy, czasie wolnym, a nawet czekając na zielone światło można uświadamiać sobie sprawę nieustanną obecność i troskę Stwórcy.

- Proszę o jakieś Słowo z głębi serca dla mieszkańców Parafii św. Mikołaja w Mosinie.

- Dziękuję za wasze ciepłe przyjęcie podczas prowadzonego przeze mnie przygotowania do podjęcia wyzwania 33-dniowych rekolekcji. Jesteście zaproszeni, by również dawać świadectwo. Niekoniecznie stając na ambonie, bo najpiękniejszym i najbardziej wiarygodnym świadectwem jest mówienie o Bogu życiem.

- Dziękuję Pani za rozmowę.

ZA NAMI: CYKL WARSZTATÓW



Mamy za sobą ponad rok zdalnego nauczania, zdalnej pracy, a w niektórych przypadkach należałoby powiedzieć „zdalnego życia”. Czy można żyć, realizując większość potrzeb i zadań w wirtualnym świecie? Jakie konsekwencje takiego życia ponosimy jako społeczeństwo? Jakie konsekwencje takiego życia ponoszą nasze dzieci? Co powoduje nieograniczony dostęp do różnego rodzaju treści? Czy możemy sobie i naszym dzieciom jakoś pomóc?

Na te pytania, i na wiele innych, szukaliśmy odpowiedzi w trakcie cyklu warsztatów, które odbywały się w naszej parafii w trzy kolejne piątki od 28.05 ; 04.06 i 11.06.2021r razem z prowadzącymi: mgr psycholog Bogną Białecką, prezesem Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii oraz dr Jolantą Próchniewicz.

Jako rodzice widzimy, że zdalna nauka i praca spowodowała wiele poważnych konsekwencji. Mamy przeświadczenie że powiedzenie sobie: „Jakoś to będzie” niczego nie zmieni i nikomu nie pomoże.

Nasze prelegentki wskazując konsekwencje „zdalnego życia” (aż trudno uwierzyć, że średnia czasu spędzanego przez młodego człowieka przed ekranem to 9 godzin dziennie, a w konsekwencji „zespół stresu elektronicznego” zaburzenia snu, problemy ze

wzrokiem, depresje, problemy w nawiązywaniu relacji) otworzyły nam nowe furty i wniosły nadzieję.

Chciałoby się powiedzieć do czytelnika: szkoda że Ciebie tam nie było. Ale także: nic nie jest stracone. Bo jeżeli niepokoi Cię zachowanie Twojego dziecka, wnuka, współmałżonka; jeżeli widzisz, że Ty sam nie umiesz oderwać się od smartfona; jeżeli widzisz, że wirtualna rzeczywistość zdominowała życie Twoje i Twojej rodziny, to jest dobry moment żeby szukać pomocy. Nasz Prezbiter Proboszcz posiada materiały z warsztatów które chętnie udostępni, posiada też informacje gdzie i u kogo szukać pomocy.

Zachęcamy Was do śledzenia ogłoszeń parafialnych, jesteśmy zainteresowani poszukiwaniem wiedzy (zgodnej z nauczaniem kościoła) dotyczącej trudności i problemów z jakimi musi zmierzyć się współczesny człowiek/rodzic, dlatego będziemy zapraszać kompetentne osoby, które nas w tym procesie będą mogły wesprzeć.

Rodzice



Modlę się ze świętym Antonim

Kieleckie wydawnictwo "Jedność" postarało się o tłumaczenie i wydanie niewielkiego modlitewnika poświęconego osobie świętego Antoniego. Powyższa książeczka nie zwróciłaby mojej uwagi, gdyby nie fakt, że w naszej parafii posiadamy relikwie św. Antoniego. I to nie byle jakie, ale tzw. relikwie pierwszego stopnia tj. cząsteczkę kości świętego. Modlitewnik jest tłumaczeniem oficjalnego modlitewnika, którym posługują się wierni w Padwie, modląc się w Bazylice za wstawiennictwem św. Antoniego. Jest podzielony na następujące części:

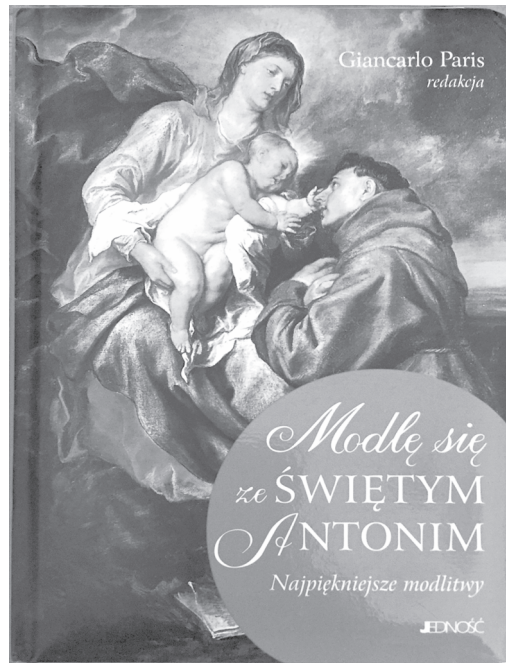
- Modlitwy Świętego Antoniego,
- Modlitwy na motywach cudów świętego Antoniego,
- Modlitewne rozważania atrybutów świętego Antoniego,
- Tradycyjne modlitwy do świętego Antoniego,
- Modlitwy regionalne do świętego Antoniego,
- Modlitwy do świętego Antoniego w różnych intencjach i okolicznościach,
- Modlitwy do świętego Antoniego z dawnych obrazków i publikacji,
- Modlitwy współczesne do świętego Antoniego.

Podczas przeglądania modlitewnika zaciekała mnie modlitwa trzynastodniowa. "Jest to jedno z oryginalnych nabożeństw ku czci św. Antoniego. Przez 13 dni przygotowuje nas do obchodów wspomnienia liturgicznego św. Antoniego. Wzięło ono początek z powszechnego przekonania, że Antoni swoim czcicielom wyprasza każdego dnia 13 łask, a także stąd, że dzień świętego Antoniego przypada 13 czerwca." Przyznaję, że owa modlitwa była dla mnie czymś zupełnie nieznanym. Stąd zapragnąłem razem z Parafianami przeżyć ją po raz pierwszy. I tak 31 maja rankiem uroczystie przenieśliśmy relikwiarz z relikwiami św. Antoniego w pobliże ołtarza soborowego i codziennie do 12 czerwca przed poranną mszą świętą odmawialiśmy stosowną modlitwę, prosząc osoby Trójcy Świętej przez wstawiennictwo św.

Antoniego. I co to dało? Jaki owoc przyniosły te modlitwy? Może ktoś zapytać. Dziś znam odpowiedź na te pytania.

Od 22 czerwca powróciła do naszego kościoła regularna modlitwa ku czci naszego świętego. Po trwającej ponad rok przerwie czciciele św. Antoniego znów się zgromadzili aby wołać do nas wszystkich: "Jeśli szukasz cudów idź do Antoniego..." Zapraszamy na modlitwę w każdy wtorek o godz. 17.40 w kaplicy adoracji w naszym kościele. Oczywiście.

Prezbiter Adam Prozorowski



Pielgrzymka do Górki Duchownej

Wznawiamy pieszą pielgrzymkę do Górki Duchownej w tradycyjnej formie! W tym roku wyruszymy w drogę do Matki Bożej Pocieszenia w dniach 21-22 sierpnia. Nasze pielgrzymowanie rozpoczniemy w sobotę Eucharystią o 8.15 a następnie wędrując stałą trasą, dotrzemy na nocleg do parafii pw. św. Wawrzyńca w Wonieściu. Do Górki Duchownej przyjdziemy w niedzielę na Sumę Odpustową o godz. 11.

Trudno odnaleźć informacje o tym, kiedy Mosina zaczęła pielgrzymować do Górki Duchownej. Wspomnienia najstarszych pielgrzymów mówią o latach 50-tych XX wieku. Wtedy całą trasę pokonywano w jeden dzień - niedzielę. Rozpoczynano mszą świętą o 5 rano w Mosinie i po około 12 godzinach marszu pielgrzymi docierali do Matki Bożej Pocieszenia.

Po wielu latach przerwy, w 1995 roku reaktywowano pielgrzymkę, dzieląc drogę na dwa etapy z noclegiem w Wonieściu, dzięki temu możemy bardziej rozłożyć siły i uczestniczyć w Sumie Odpustowej w Górcie Duchownej. Trasa nie jest trudna, w dużej części przebiega lasami, więc nawet w upalne dni mamy wiele chłodnego cienia. Przeszkolona służba drogowa dba o nasze

bezpieczeństwo, a pani pielęgniarka o zdrowie. Kiedy nogi odmówią posłuszeństwa samochód awaryjny podwiezie nas do najbliższego postoju.

W ubiegłym roku minęło 25 lat od reaktywacji pieszego pielgrzymowania z Mosiny do Górki Duchownej. Choć sytuacja epidemiczna nie pozwoliła nam świętować ćwierćwiecza tradycyjną pielgrzymką, to jednak podjęliśmy pielgrzymi trud w formie indywidualnej: pieszo, rowerem, pociągiem czy samochodem i wspólnie uczestniczyliśmy w odpuscie u Matki Bożej Pocieszenia, a w poniedziałek o godz. 18 prezbiter Adam odprawił tam Eucharystię w intencji mosińskich parafian. Pragniemy podtrzymać tę tradycję, dlatego również w tym roku zapraszamy w poniedziałek, 23 sierpnia na wieczorną mszę świętą, szczególnie tych, którzy pragną przybyć do Górki Duchownej środkami transportu.

Zachęcamy, aby w tym roku podejmując pielgrzymi trud, udać się do Górki Duchownej i zanieść swoje troski, podziękowania i prośby Matce Bożej Pocieszenia.

Organizatorzy

Pożegnanie

Niebieskie Siostry - tak można nazwać Siostry Uczennice Krzyża, które od wielu lat spełniają swą posługę w mosińskiej parafii. Wiele z nich pozostawiło tutaj trwałe ślady swej pracy.

Zbliżający się okres wakacyjny jest również czasem zmian kadrowych. Zgodnie z decyzją swych przełożonych naszą parafię po 12 latach pracy w przedszkolu Caritas opuszcza siostra Magdalena Dubielecka, oraz siostra Natalia Flicińska pracująca w Zespole Szkół im. Adama Wodziczki oraz młodzieżą z parafii.

Dziękujemy siostram za wszelkie dobro, jakie siostry swą posługą pozostawiły na ziemi mosińskiej. Za waszą wiarę, życzliwość, bezinteresowność, za każdy gest i uśmiech. Życzymy siostram, aby tam, gdzie zostaną posłane w swej służbie Bogu i bliźniemu, niezmiennie odnajdowały radość i pociechę.

Szczęść Boże na dalszą pracę.

Włodzimierz Gabrielski

Wielkopolskie miejsca pielgrzymkowe: MIKSTAT



Wakacyjna pora sprzyja wycieczkom i odkrywaniu ciekawych miejsc - na pewno na liście miejsc do odwiedzenia w czasie wakacji warto umieścić też wielkopolskie sanktuaria. Chciałabym Państwa zachęcić szczególnie do odwiedzenia w tym czasie jednego z (moim zdaniem) najbardziej interesujących miejsc pielgrzymkowych w naszym regionie, a nawet w całym kraju. Sanktuaria poświęcone pojedynczym świętym należą bowiem do rzadkości, a w tym wypadku będziemy dodatkowo mówić o świętym dziś już nieco mniej popularnym, nieco zapomnianym. Zachęcam zatem, by zwrócić szczególną uwagę na to miejsce i zapraszam Państwa do Sanktuarium Świętego Rocha w Mikstacie.

O Mikstacie i tutejszym Sanktuarium św. Rocha pisałam już trochę Państwu w ubiegłym roku, w artykule o świętych czasu zarazy: św. Rozalii i św. Rochu. Mikstat to miasteczko w południowo-wschodniej Wielkopolsce, w powiecie ostrzeszowskim, położone na malowniczych Wzgórzach Ostrzeszowskich. Oryginalna nieco nazwa miasta jest zniemczoną wersją jego dawnej nazwy Komorów (od niemieckich słów Mücke - komar i Stadt - miasto). Prawa miejskie miasteczko otrzymało w 1366 roku. Potężne pożary, które je dotknęły w latach 1391 i 1478 spowodowały, że miasto przeniesiono w nowe miejsce i wytyczono jego rynek w kształcie zachowanym do dziś. W 1528 roku odnowione miasteczko otrzymało od króla Zygmunta Starego powtórny akt lokacyjny, co przyniosło gospodarczy rozwój miejscowości. W wieku XVII miasto miała nawiedzić potężna zaraza, która przyniosła śmierć wielu mieszkańcom, a także gospodarskim zwierzętom. Zrozpaczeni ludzie zaczęli zanosić wówczas modlitwy do św. Rocha - opiekuna w czasie zarazy, a

także patrona zwierząt domowych. Święty Roch dopomógł: morowe powietrze odpuściło, a mieszkańcy Mikstatu wzniesli na wzgórzu za miastem drewniany kościółek jako wotum dziękczynne dla tego świętego. Niszczącą świątynię w 1788 roku zastąpiono nową budowlą, istniejącą do dziś. Jest to drewniany kościół o prostej formie, piękny w swej skromności. Wzniesiono go na planie krzyża greckiego w konstrukcji zrębowej. We wnętrzu centralne miejsce zajmuje ołtarz główny z 1785 roku z obrazem św. Rocha sygnowanym datą 1707. W kaplicach bocznych umieszczono wczesnobarokowe obrazy - jeden ze sceną Wniebowstąpienia, drugi przedstawiający św. Rozalię, a zatem kolejną patronkę w czasie epidemii.

Wspomnienie Świętego Rocha obchodzimy 16 sierpnia. Uroczystości odpustowe w Mikstacie rozpoczynają się 15 sierpnia, czyli w wigilię tego dnia. Wówczas w kościele farnym pod wezwaniem Trójcy Świętej (nieopodal mikstackiego rynku) odprawiana jest uroczysta msza święta. Następnie procesja z Najświętszym Sakramentem i relikwiami Świętego Rocha wyrusza w uroczystym pochodzie ulicami miasta i dociera na wzgórze cmentarne do kościółka św. Rocha, gdzie trwa całonocna adoracja. Prawdziwie niezwykłą atmosferę podkreślają licznie palące się wówczas znicze na otaczających kościółek grobach. O północy odprawiana jest tzw. pasterka maryjna - piękna msza koncelebrzana przez kapłanów pochodzących z parafii. Kolejne niezwykle wydarzenie ma miejsce rankiem, 16 sierpnia. Wówczas, po mszy o 8 rano odbywa się obrzęd pobłogosławienia zwierząt. Przed kapłanem opiekunowie prowadzą swoich gospodarskich towarzyszy - między innymi krowy, owce, kozy, konie, kury, kaczki, gęsi, a także domowych przyjaciół - psy i koty, a nawet świnki morskie, papużki czy żółwie. Jak to pięknie napisano na stronie mikstackiej parafii - zwierzętami przyprowadzanymi, a czasami i przynoszonymi na błogosławieństwo można by zapełnić Arkę Noego. O godzinie 11 odprawiana jest suma odpustowa, a popołudniem następują nieszpory, po których procesja wiernych powraca do kościoła farnego. Od lat w uroczystościach w Mikstacie uczestniczą między innymi lekarze weterynarii, których patronem jest św. Roch.

W ciągle trwającej pandemii pozwolę sobie zakończyć słowami ze starej pieśni do św. Rocha śpiewanej w sanktuarium w Mikstacie podczas nocnej adoracji w czasie odpustu: Ponieważ Cię Bóg dał nam za patrona, niechże nas zawsze strzeże Twa obrona; od morowego powietrza prosimy - niech nie zginiemy.

Ania Cicha

POEZJA

Pierwsza Komunia Święta

Od wielu tygodni przygotowania trwają.
Rodzice i dzieci wiele z siebie dają.
Chłopcy i dziewczęta radośnie śpiewają,
na przyodzianie alb niecierpliwie czekają.
Nauka, spotkania, zapach bzu mijanego-
to wszystko prowadzi nas do jednego:
jednego dnia, który zapamiętają
komunijne dzieci
i ci,
którzy je kochają.
Niech wybrzmi Hosanna!
Wnieśmy ręce do nieba!
Zróbmy to bo tak chcemy,
a nie bo tak trzeba.
Towarzyszy dzieciom ich rodzina droga:
Są świadkami przyjęcia przez nie do serca Boga.

Weronika Zdunik

Wakacyjna fraszka

Nastał wyczekiwany czas wakacji.
Już planujemy całą moc atrakcji.
Raduje się każde stworzenie Boże,
Bowiemy w końcu odpocząć może.
Nikt w ten czas dzieci o lekcje nie pyta,
Szkolny dzwonek na chwilę zasypia.
Za oknem słychać ogrom radości.
Dom Boży też ciepło nas ugości.
Kolorowe kwiaty w swej krasie
Umilają czas na łąki tarasie.
W podzięce pomódlmy się wszyscy za to,
Że wita nas znowu przepiękne lato.

Weronika Zdunik

Intencje mszalne lipiec 2021

Czwartek, 1 lipca

8.15 w int. parafian

18.00 + za śp. Helenę Pikińską

Piątek, 2 lipca

8.15 + za śp. Teresę Wawrzyniec, Leokadię Nowak, Cecylię Jechorek

18.00 + za śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz.,

Michała Balcerskiego i zm. z rodz.

Sobota, 3 lipca

8.15 + za śp. Teresę i Edwarda Ciesielskich

15.00 ślub Jakub Cichocki, Ewelina Miedziak

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 4 lipca

7.30 + za śp. Piotra Stachowiaka w 29 rocz. śm. i zm. z rodz. Stachowiaków

9.00 + za śp. Barbarę w 29 rocz. śm. i Piotra Ignaszaków, Pelagię i Józefa Kedziorów, Zbigniewa

Mączka, Halinę, Władysława, Macieja i Renatę

Mączkowskich, z prośbą o Boże miłosierdzie

10.30 + za śp. Włodzimierza Łabińskich w 5 rocz. śm., z prośbą o radość wieczną

12.00 w int. parafian

20.00 + za śp. Dionizego Jankowiaka

Poniedziałek, 5 lipca

8.15 + za śp. Edmunda Sobierajskiego z prośbą o życie wieczne

18.00 + za śp. Krystynę Obierską

Wtorek, 6 lipca

8.15 + za śp. Stanisława Michałaka

18.00 + za śp. Księdza Henryka Gościńskiego

Środa, 7 lipca

8.15 + za śp. Jana w 18 rocz. śm., Stefanię i Stefana

Rzepczyńskich

18.00 Nowenna

Czwartek, 8 lipca

8.15 + za śp. Piotra Karalus

18.00 + za śp. Zofię Zalewską

Piątek, 9 lipca

8.15 + za śp. Franciszkę w 37 rocz. śm. i Jadwigę

Kwiątek, zm. z rodz. Kwiatków i Kuzków

18.00 + za śp. Pelagie, Janinę, Zenona i Marię Wiatr,

zm. rodziców i rodzeństwo z prośbą do Boga

miłosiernego o radość życia wiecznego

Sobota, 10 lipca

8.15 + za śp. Tadeusza Szulca

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 11 lipca

7.30 + za śp. Władysława Pazgrata w 31 rocz. śm.,

zm. z rodz. Pazgratów i Śliwińskich

9.00 + za śp. Karola i Władysława Janik, Antoniego

Malak, Mieczysława Nowickiego, Emila Sobkowicza i Józefa Żok

10.30 + za śp. Wandę w 15 rocz. śm. i Władysława

Fojt, zm. z rodz. Szymańskich, Fojtów i Mikołajskich

12.00 w int. parafian

20.00 + za śp. Teresę i Henryka Olejniczak

Poniedziałek, 12 lipca

8.15 + za śp. Stanisława Dolniaka

18.00 + za śp. Krystynę Obierską

Wtorek, 13 lipca

8.15 + za śp. Wiesławę Pentek

18.00 + za śp. Jerzego Żerdzińskiego, Irenę i Stefana

Żerdzińskich, Henryka i Stefanię Wiesiołowskich

oraz zm. z rodz. Wiesiołowskich i Żerdzińskich

Środa, 14 lipca

8.15 + za śp. Tadeusza Szulca

18.00 Nowenna

Czwartek, 15 lipca

8.15 + za śp. Tadeusza Kosińskiego i zm. z rodz.

18.00 + za śp. Jerzego i Jacka Madej i zm. z rodz.

Czaińskich

Piątek, 16 lipca

8.15 + za śp. Cecylię Jechorek, Wawrzynca, Teresę,

Leokadię Nowak

18.00 + za śp. Ewę Kinas z prośbą o dar nieba

Sobota, 17 lipca

8.15 + za śp. Marię Forszpaniak z prośbą o radość

życia wiecznego

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 18 lipca

7.30 + za śp. Czesława Lipowicza w 1 rocz. śm., zm. z

rodz. Lipowicz, Swojaków i Wawrzyniaków

9.00 + za śp. Stefana Ławniczaka w 25 rocz. śm.,

Władysława w 24 rocz. śm., Helenę, Franciszkę,

Stanisława Ławiczaków, Alfreda Parafiniuka, zm.

Rodziców

10.30 + za śp. Henryka Stachowiaka, Jadwigę i Jana

Szulca, Józefę i Stanisława Stachowiak, Walerię i

Wacława Witkowskich, Leszka Rosse

12.00 w intencji parafian

18.00 + za śp. Bolesława Marciniak w 25 rocz. śm.

Poniedziałek, 19 lipca

8.15 + za śp. Czesławę, Stefana i Piotra Sobczaków,

Bożenę i Ludwika Bręczewskich, Witolda, Lecha,

Jana, Zenona Frasunkiewiczów, Halinę, Barbarę,

Edmunda Wiśniewskich i zm. z rodz.

18.00 + za śp. Andrzeja Zalisza w 1 rocz. śm. i zm. z

rodz.

18.00 + za śp.

Wtorek, 20 lipca

8.15 + za śp. Czesława Wasielewskiego z ok. imienin

18.00 + za śp. Lechosława Szeszułę w 11 rocz. śm.,

zm. z rodz. Szeszułów i Orłowskich

Środa, 21 lipca

8.15 + za śp. Wawrzynca, Teresę, Leokadię Nowak,

Cecylię Jechorek

18.00 Nowenna

Czwartek, 22 lipca

8.15 + za śp. Basię Gołębowską z prośbą o dar nieba

18.00 + za śp. Wandę Kaczmarek w 10 rocz. śm. i

zm. z rodz. Pawłowskich

Piątek, 23 lipca

8.15 + za śp. Kazimierza Woźniaka

18.00 + za śp. Dionizego Jankowiak

Sobota, 24 lipca

8.15 + za śp. Romualda Hertig w 6 rocz. śm.

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 25 lipca

7.30 + za śp. Gabrięłę Lejman w 1 rocz. śm.,

Bolesława i Piotra Lejman

9.00 + za śp. Czesława Szulca, Czesława Przynogę i

zm. z rodz.

10.30 + za śp. Hannę i Czesława Kowalskiego z ok.

imienin, zm. z rodz.

12.00 w intencji parafii

20.00 + za śp. Teresę i H. Olejniczak

Poniedziałek, 26 lipca

8.15 + za śp. Martę Piłśniak z prośbą o dar nieba

18.00 w intencji Członków Żywego Różańca

Wtorek, 27 lipca

8.15 + za śp. Pelagie i Stanisława Kubickich, Irenę i

Jana Waselczyk z prośbą o zbawienie wieczne

18.00 + za śp. Ignacego i Mariannę Malak, Marka Lis,

Mariannę Krystkowiak

Środa, 28 lipca

8.15 + za śp. Tadeusza Jungermanna

18.00 Nowenna

Czwartek, 29 lipca

8.15 + za śp. Tadeusza Jungermanna

18.00 + za śp. Jadwigę w 25 rocz. śm. i Franciszkę

Kwiatków, Marianę Olejniczkę

Piątek, 30 lipca

8.15 + za śp. Marię Sobczak z prośbą o dar nieba

18.00 + za śp. Henryka Habura w 30 rocz. śm.

Sobota, 31 lipca

8.15 + za śp. Janinę Stec

16.15 ślub Piotr Wieczorek, Hanna Filipiak

18.00 Intencje zbiorowe

ZGONY: od 20.03.2021

Daniel Szymański, l. 49, Elżbieta Górczak, l. 74, Przemysław Piński, l. 51, Tadeusz Szulc, l. 63, Wiesław Pentek, l. 60, Zygmunt Gierczyk, l. 70, Hanna Olejniczak, l. 60, Kazimierz Woźniak, l. 83, Maria Socha, l. 84, Sylwester Szymczak, l. 72, Marta Piłśniak, l. 94, Maria Forszpaniak, l. 93, Jacek Kaczmarek, l. 65, Tadeusz Jungermann, l. 73, Janina Stec, l. 78, Bogusław Szeszuła, l. 60, Jan Buchwald, l. 79, Stanisław Frątczak, l. 68, Stanisława Niklaus, l. 72, Bolesław Kasprzak, l. 68, Jerzy Róziecki, l. 57, Andrzej Fietz, l. 64, Helena Wieczorek, l. 74, Gertruda Grabarczyk, l. 75, Henryk Olejniczak, l. 89, Zbigniew Cieplucha, l. 79, Waldemar Młody, l. 56, Urszula Kleiber, l. 74, Grzegorz Kozłowski, l. 66, Maciej Latuszek, l. 68, Jan Goryński, l. 75, Ryszard Jakubowski, l. 64, Tadeusz Kalinowski, l. 73, Jerzy Jeżewicz, l. 78, Helena Zimowska, l. 86, Teresa Józwiak, l. 86, Maksym Rybin dziecko.

CHRTY: od 24.04.2021 do 30. 06. 2021

Jakub Pawicki, Edyta Raczkiwicz, Jagoda Szczepaniak, Franciszek Biały, Franciszek Czerwiński, Leon Ignaszak, Helena Grzechowiak, Antoni Koralewski, Stanisław Czaplicki, Agata Zakrzewska, Stefania Nieckarz, Henryk Nieckarz, Hanna Kubiak, Amelia Górczak, Aniela Jackowska, Piotr Pinkowski, Szymon Nowakowski, Stanisław Makaruch, Kacper Badke, Elżbieta Kozłowska, Tymoteusz Fabiś, Paweł Marciniak, Gabriela Palacz, Antoni Janik, Olaf Wiśniewski.

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: proboszczadam@gmail.com

Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina

„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Intencje mszalne sierpień 2021

Niedziela, 1 sierpnia

7.30 + za śp. zm. z rodz. Ławniczaków, Toporskich, Kubickich i Halaburdów

9.00 w int. zmarłych Przyjaciół z prośbą o Boże miłosierdzie

10.30 + za śp. Jana Górnego z prośbą o dar nieba

12.00 w int. Sławomira z ok. 60 urodzin z podziękowaniem za dar życia, z prośbą o dalszą Bożą opiekę i błogosławieństwo

20.00 + za śp. Anetkę i Dariusza Ossowskich, Stanisławę i Alfonsa Habowskich, Krystynę i Mariana Ossowskich, dusze w czyściecu cierpiące

Poniedziałek, 2 sierpnia

8.15 + śp. Sabinę i Jana Stefaniak, Wojciecha Papieża i zm. z rodz.

18.00 + śp. Egona Gostomskiego

Wtorek, 3 sierpnia

8.15 + śp. Janinę Stec z prośbą o dar nieba

18.00 w 55 rocznicę ślubu Bożeny i Leszka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie dla całej rodziny

Środa, 4 sierpnia

8.15 w 90 rocznicę chrztu Jadwigi

18.00 Nowenna

Czwartek, 5 sierpnia

8.15 za wstawiennictwem MNP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

15.00 ślub Krzysztof Hirocki, Klaudia Kozak

18.00 + śp. Karola Jankowskiego w 9 rocz. śm.

Piątek, 6 sierpnia

8.15 + śp. Helenę i Teofila Kayzer, Marię Dybizbańską

18.00 + śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Piotra Balcerskiego i zm. z rodz.

Sobota, 7 sierpnia

8.15 + śp. Martę Piłśniak

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 8 sierpnia

7.30 + śp. Cecylię w 10 rocz. śm., Stanisława, Ryszarda, Jolantę i Stanisława MANIA, Eugeniusza i Szczepana Dorada

9.00 + śp. Karola Janika

10.30 + śp. Henryka Budnego z prośbą o szczęście wieczne

12.00 w intencji parafian

20.00 + śp. Marię Siejak

Poniedziałek, 9 sierpnia

8.15 + śp. Piotra Sobierajewicza

18.00 + śp. Przemysława Pińskiego

Wtorek, 10 sierpnia

8.15 za wstawiennictwem MNP do Boga Ojca z prośbą o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 + śp. Błażęjannę i Emiliana Sobkowicz

Środa, 11 sierpnia

8.15 + śp. Wiktorię Rosadzińską w 44 rocz. śm. i zm. z rodz.

18.00 Nowenna

Czwartek, 12 sierpnia

8.15 + śp.

18.00 + śp. Zdzisława Chudzińskiego z ok. urodzin, Kazimierza Jankowiaka

Piątek, 13 sierpnia

8.15 w intencji parafian

18.00 śp. Elżbietę Klebba z prośbą o dar nieba

Sobota, 14 sierpnia

8.15 + śp. Edwarda Bańkowskiego w 26 rocz. śm. i zm. z rodz.

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 15 sierpnia

7.30 + śp. Edmunda i Tadeusza Zielińskich, Stanisławę i Jana Bugajewskich

9.00 przez wstawiennictwo Matki Bożej Zielnej z podziękowaniem Panu Bogu za opiekę w rodzinie, z prośbą o wszelkie potrzebne łaski

10.30 + śp. Irenę Matuszak w 20 rocz. śm. i zm. z rodz. Matuszaków i Czajków, z prośbą o łaskę zbawienia

12.00 w intencji Ojczyzny

20.00 + śp. Janusza Łubińskiego

Poniedziałek, 16 sierpnia

8.15 + śp. Marię i Stanisława Marcinkowskich i zm. z rodz. Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich

18.00 + śp. Leona Nowaka w 33 rocz. śm., Marię i Walerię Nowak, Antoninę i Szczepana Silskich, Karola Jankowskiego, zm. z rodz. Nowaków, Silskich i Strykowski

Wtorek, 17 sierpnia

8.15 + śp. Józefa Joachimiak, zm. z rodz. Joachimiak i Wiśła

18.00 + śp. Wiesława Pentek

Środa, 18 sierpnia

8.15 + śp. w intencji parafian

18.00 Nowenna

Czwartek, 19 sierpnia

8.15 + za zm. z rodz. Wilczyńskich i Ptaków

18.00 + za śp. Radosława Nowaka w 15 rocz. śm., Władysława Nowaka

Piątek, 20 sierpnia

8.15 + za śp. Piotra Sobierajewicza

18.00 + za śp. Przemysława Pińskiego

Sobota, 21 sierpnia

8.15 + za śp. Reginę Chrust w 1 rocz. śm.

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 22 sierpnia

7.30 + śp. Bolesława i Marię Owsiannych z ok.

imienin

9.00 + śp. Marię Szefer w 1 rocz. śm.

10.30 w intencji Jerzego z ok. 17 urodzin z podziękowaniem za dar życia i Bożą opiekę, z prośbą o potrzebne łaski dla niego i całej rodziny

12.00 w intencji parafian

20.00 + śp. Bolesława Owsiannego z ok. imienin

Poniedziałek, 23 sierpnia

8.15 + śp.

18.00 + śp. Przemysława Pińskiego

Wtorek, 24 sierpnia

8.15 + śp.

18.00 + śp. Stefanę Cegielską

Środa, sierpnia

8.15 + śp. Ludwikę z ok. imienin, Wiktorię i Ireneusza Włodarczaków, Ludwikę Tomczyńską, Mieczysława i Zygmunta Mikołajczaków oraz zm. z rodz.

18.00 Nowenna

Czwartek, 26 sierpnia

8.15 w intencji Ireny z ok. 75 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo na dalsze lata

18.00 + śp. Jana Wiatra w 29 rocz. śm., zm. rodziców i rodzeństwo, Bogdana, Andrzeja, Zenona i Marię z prośbą do Boga miłosiernego o radość życia wiecznego

Piątek, 27 sierpnia

8.15 + śp. Pelagię i Antoniego Szary, Annę, Floriana, Fabiana Haegenbarth, Bronisławę i Janusza Biedrowskich

18.00 + śp. Jana Klusak

Sobota, 28 sierpnia

8.15 + śp. Emilię Frąckowiak w 7 rocz. śm. oraz zm. z rodz.

15.00 ślub Kwiatkowski Marcin, Krukowska Marta

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 29 sierpnia

7.30 + śp. Ryszarda Kosz w 21 rocz. śm. z prośbą o życie wieczne i zm. z rodz. Łagoda i Kosz

9.00 + za zmarłych dziadków i rodziców chrzestnych

10.30 + za śp. Marianę i Władysława Sobeckich i zm. z rodzin

12.00 w intencji parafian

20.00 + za śp. Bogdana Kiszka

Poniedziałek, 30 sierpnia

8.15

18.00 w intencji Żywego Różańca

Wtorek, 31 sierpnia

8.15 + śp.

18.00 + śp. Wiesława Pentek o spokój duszy

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

pon. – sob. 8.15; 18.00

CHRZTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca

- katecheza kerymatyczna dla rodziców i chrzestnych
w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

czynna w środy od 16.00 do 18.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Soboty od 9.00-11.00
poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI

w II i IV piątek od 16.00 do 17.00